

## SZKOŁY DOMINIKANÓW POZNAŃSKICH W XVI DO XIX WIEKU

Poznański klasztor pod wezwaniem świętego Dominika należał do najstarszych fundacji Zakonu Kaznodziejskiego na ziemiach polskich. Pierwsze próby osadzenia zakonników w tym ośrodku miały miejsce już w latach 30-tych XIII wieku. Jan Długosz doniósł w „Rocznikach” o tym, że ówczesny biskup poznański Paweł w roku 1231 ufundował braciom klasztor na prawym brzegu Warty, w osadzie Śródka, gdzieś w pobliżu kościoła św. Małgorzaty<sup>1</sup>. O losach tej fundacji wiadomo jednak niewiele, a w literaturze cały czas trwają spory o to, czy biskupie plany zostały zrealizowane. Pewne jest natomiast, że w latach 40-tych XIII stulecia za sprawą książąt Przemysła I i Bolesława Pobożnego dominikanie osiedlili się przy położonym na lewym brzegu Warty kościele św. Gotarda, a następnie w ciągu kilkudziesięciu lat wybudowali klasztor i nową świątynię, dedykowaną patronowi zakonu<sup>2</sup>.

Chociaż regularne badania nad historią tego domu zakonnego mają długą, sięgającą połowy XIX wieku, metrykę, klasztor poznański nie doczekał się dotąd żadnego ujęcia o charakterze monograficznym, które obejmowałoby swoim zasięgiem całe dzieje konwentu<sup>3</sup>. Trudno też podejrzewać, by studium takie powstało w najbliższych latach – aktualny stan badań w interesującej nas kwestii pokazuje bowiem, że uwaga historyków zajmujących się klasztorem św. Dominika pozostaje skupiona niemal wyłącznie na okresie średniowiecza, niewiele

---

<sup>1</sup> *Ioannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. sextus, Warszawa 1975, s. 262: „Undecimo kalendas novembris Paulus poznaniensis episcopus cum consensu capituli sui fundat monasterium fratrum Predicatorum in Srzodka ad sinistram vie, que ducit de Srzodka in Glowynam, a regione ecclesie Sancte Margarethe”.

<sup>2</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, nr 243.

<sup>3</sup> Wyjątkiem od tej zasady jest popularnonaukowa praca ojca J a n a S p i e ż a, *Dominikanie w Poznaniu*, [w:] *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. D o s t a t n i, Poznań 1997, s. 5-8.

natomiast jest opracowań pokazujących losy poznańskich dominikanów w stuleciach XVI-XIX<sup>4</sup>. Taki stan rzeczy ma również określone konsekwencje dla sposobu ujęcia problemu szkół poznańskich dominikanów w niniejszym przyczynku. Fakt, iż podejmuję się w tym miejscu dać zarys dziejów prowadzonych przez braci studiów nie znając dobrze kontekstu ich działalności (jako ten kontekst traktuję zaś nowożytnie dzieje klasztoru poznańskiego) sprawia, że niniejsze rozważania należy traktować nie tyle w kategorii całościowego opracowania kultury umysłowej konwentu w dobie nowożytnej, ile uwag o charakterze wstępnym, wprowadzającym do problemu, które w przyszłych badaniach będą musiały być poddane starannej weryfikacji.

Rozważania na temat nowożytnych szkół poznańskich dominikanów należy rozpocząć od sprawy zasadniczej, to znaczy od wskazania źródeł, które umożliwią odtworzenie ich rodzajów, wewnętrznej organizacji i codziennej działalności. Wskazując te zabytki trzeba w pierwszej kolejności podkreślić, że – z nielicznymi wyjątkami – mają one postać rękopiśmienną. Od reguły tej odstają wyłącznie najstarsze, sięgające roku 1600, akta kapituł polskiej prowincji dominikańskiej wydane przez ks. Kamila Kantaka oraz ojca Romana Madurę<sup>5</sup>, a także publikowany dwukrotnie najstarszy nekrolog konwentu z Poznania<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> Zob. głównie opracowania zebrane w tomie *Nasi dominikanie*, Kronika Miasta Poznania 2004, nr 3 (cyt. dalej: KMP); także S. Olczak, *Dominikanie w poznańskich księgach święceń z lat 1588-1619*, Roczniki Humanistyczne 34 (1986), z. 2, s. 381-385; R. Witkowski, *Spory dominikanów poznańskich z gminą żydowską w XVI i XVII wieku*, KMP 2006, nr 3, s. 117-122; o położeniu klasztoru w przededniu kasaty zob. M. Laubert, *Bettelmönche in der Provinz Posen*, Monatsblätter für die Provinz Posen 16 (1915), nr 3, s. 33-37; P.F. Neumann, *Wykaz personalny klasztorów diecezji poznańskiej z 1812 roku. Rękopis OA II 40 w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 79 (2003), s. 391-428 (cyt. dalej: ABMK); K. Kaczmarek, *Źródła do dziejów szkół dominikanów poznańskich w dobie nowożytnej*, Biuletyn Historii Wychowania 26 (2010, wyd. 2011), s. 59-68.

<sup>5</sup> K. Kanta, *Przyczynki do dziejów dominikanów poznańskich*, Kronika Miasta Poznania 5 (1927), s. 867-874 (cyt. dalej: KMP); idem, *Dalsze przyczynki do dziejów dominikanów poznańskich*, KMP 8 (1930), s. 335-342; *Acta Capitulum Provincie Poloniae Ordinis Praedicatorum*, t. 1 (*ab anno 1225 ad annum 1600 celebratorum*), ed. R.F. Madura, Romae 1972 (cyt. dalej: ACPPOP 1).

<sup>6</sup> *Kalendarz dominikanów poznańskich*, wyd. K. Kanta, KMP 13 (1935), s. 398-406; K. Kaczmarek, *Nekrolog dominikanów poznańskich*, Studia Źródłoznawcze 43 (2005), s. 125-150.

Wszystkie inne materiały, w oparciu o które można rekonstruować nowożytnie dzieje klasztoru św. Dominika i oświetlać działalność znajdujących się w jego murach szkół są zgromadzone w zbiorach Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie oraz dwóch archiwach poznańskich: Państwowym i Archidiecezjalnym.

Wśród przechowywanych tam materiałów szczególnie doniosłe znaczenie dla badań nad nowożytnym szkolnictwem dominikańskim mają protokoły z posiedzeń kapituł polskiej prowincji dominikańskiej z XVII-XIX wieku, które zostały zebrane, opracowane i przygotowane do druku przez ojca Romana Madurę<sup>7</sup>. Liczący kilka tysięcy stron maszynopis tych akt jest bez wątpienia podstawowym zabytkiem, w którym należy przeprowadzić kwerendę w poszukiwaniu informacji oświetlających działanie szkół poznańskich dominikanów w wiekach XVII-XIX. Na znaczenie akt kapituł jako źródła do nowożytnych dziejów szkół polskich dominikanów wskazał wiele lat temu J. Kłoczowski, który podnosił, że dzięki zapisanym w nich asygnacjom (skierowaniom) zakonników funkcyjnych do poszczególnych konwentów materiały te dają możliwość odtworzenia obsady studiów prowadzonych w klasztorach i pozwalają przyjrzeć się kompetencjom poszczególnych wykładowców<sup>8</sup>. Ważnym, choć w literaturze przedmiotu właściwie w ogóle dotąd nie wykorzystanym, uzupełnieniem postanowień kapituł prowincjalnych są zachowane dla XVII i XVIII wieku akta posiedzeń rady (*consilium*) polskiej prowincji dominikańskiej, w których odnajdujemy licznych lektorów szkół poznańskich występujących w charakterze uczestników ich obrad lub świadków sygnujących spisane z nich protokoły, a także postaci zakonników typowanych do egzaminów na kolejne

---

<sup>7</sup> *Acta Capitulum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, t. 2 (*ab anno 1603-1700*), maszynopis w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie (cyt. dalej: ACPPOP 2 i APPDK); *Acta Capitulum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, t. 3 (*a. 1701-1800*), APPDK maszynopis; *Acta Capitulum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, t. 4 (*ab anno 1801-1863 et ab anno 1920-1978*), APPDK maszynopis; ogólną charakterystykę tych materiałów dali: R.F. M a d u r a, *Rękopisy akt kapituł prowincji polskiej OO. Dominikanów z lat 1505-1662 w Archiwum klasztoru krakowskiego OP*, ABMK 46 (1983, s. 185-193; także J. K ł o c z o w s k i, *Kapituły polskiej prowincji dominikańskiej w XVII wieku*, [w:] *Podług nieba i zwyczajów ziemskiego. Studia z dziejów architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1988, s. 539-544; idem, *Kapituły polskiej prowincji dominikańskiej w czasach saskich (1697-1772/1773)*, Sobótka 37 (1982), nr 3-4, s. 491-496.

<sup>8</sup> J. K ł o c z o w s k i, *Kapituły polskiej prowincji dominikańskiej w XVII wieku*, passim.

stopnie naukowe<sup>9</sup>. Poza aktami kapituł prowincjalnych oraz sprawozdaniami z posiedzeń rady prowincji dominikańskie Archiwum w Krakowie przechowuje jeszcze jeden zabytek, który ma kluczowe znaczenie dla odtworzenia działalności szkolnej klasztoru poznańskiego – jest nim „Księga” krakowskiego Studium Generalnego, w której odnotowano imiona braci pobierających w tym ośrodku nauki i promujących się tamże na kolejne stopnie naukowe<sup>10</sup>.

Istotne znaczenie dla odtworzenia proces kształcenia zakonników w klasztorze św. Dominika w czasach potrydenckich mają także materiały przechowywane w poznańskim Archiwum Państwowym<sup>11</sup>. Posiada ono zbiór dokumentów i akt tego domu zakonnego, w których zostali wymienieni liczni lektorzy nauczający w konwentalnym studium teologii, a także wykładowcy działających w Poznaniu szkół o profilu filozoficzno-teologicznym. Dwoma bez wątpienia najważniejszymi zabytkami przynoszącymi ważne wiadomości prozopograficzne o poznańskich lektorach są: mortuarz spisany na potrzeby poznańskich dominikanów w XVIII i XIX wieku<sup>12</sup>, a także księga uchwał rady (*consilium*) konwentu św. Dominika, założona przez przeora Kandyda Nadalińskiego w roku 1724 i spisywana przez następnych sto lat (do roku 1822)<sup>13</sup>.

Ostatni z interesujących nas zbiorów archiwaliów poddominikańskich jest przechowywany w miejscowym Archiwum Archidiecezjalnym. Wśród znajdujących się tam materiałów szczególne znaczenia

<sup>9</sup> *Liber Consiliorum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum ab anno 1610 die 19 Maii usque ad annum 1627*, APPDK, sygn. Pp 37; *Liber Consiliorum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum sub Admodum Reverendo Patre Fratre Ioanne Waxman S.T.M. Provinciali Poloniae Ordinis Fratrum Praedicatorum ab Anno Domini MDCLXXIV die XIII May*, APPDK, sygn. Pp 38; *Liber Consiliorum Provinciae Poloniae sub ARPF Georgio Trebnie STM Provinciali Poloniae Ordinis FF Praedicatorum ab anno 1631 die 10 May*, APPDK, sygn. Pp 155.

<sup>10</sup> *Liber Studii Generalis Cracoviensis*, APPDP, sygn. Kr 20 (cyt. dalej: LSGC).

<sup>11</sup> Na temat tych materiałów zob. Z. Wojciechowska, *Dokumenty i akta klasztorne w Archiwum Państwowym w Poznaniu – dzieje, zawartość i metody opracowania*, *Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny* 4 (1996, wyd. 1997), s. 57-72.

<sup>12</sup> *Catalogus Mortuum Conscriptus pro Conventu Formali Posnaniensi Anno Domini 1798*, AAP, sygn. Dominikanie Poznań 75.

<sup>13</sup> *Liber Consiliorum Conventus Posnaniensis sub prioratu Admodum Reverendi Prioris Sacrae Theologiae Lectoris Patris Candidi Nadaliński Anno Domini 1724 die 24 Ianuarii inchoatus*, APP, sygn. Dominikanie 74 (cyt. dalej: LCCP).

ma – bardzo rzadka w warunkach polskiej prowincji dominikańskiej – „Metryka” konwentu z Poznania, w której zostali odnotowani bracia składający w tym domu zakonnym profesje w okresie od ostatniej ćwierci XVI wieku do początku XIX stulecia<sup>14</sup>.

Z dokonanego przeglądu źródeł można wyciągnąć dwa główne wnioski: **1)** rękopiśmienny charakter, w jakim przetrwała zdecydowana większość interesujących nas materiałów daje co prawda bardzo interesujące perspektywy badawcze, ale wymaga przeprowadzenia żmudnych i bardzo czasochłonnych kwerend; **2)** wśród wymienionych wyżej zabytków, z wyjątkiem „Księgi” krakowskiego Studium Generalnego, nie odnajdujemy przekazów, które można by określić mianem typowych „akt szkolnych”. Specyfika dostępnych materiałów sprawia więc, że badania nad nowożytnymi szkołami poznańskich dominikanów sprowadzają się w dużej mierze do analiz o charakterze prozopograficznym; inaczej mówiąc, losy szkół działających w poznańskim klasztorze św. Dominika w XVI-XIX wieku można rozpoznać głównie w drodze rekonstrukcji biografii zakonników zaangażowanych w ich działalność.

System szkolny Zakonu Kaznodziejskiego ma starą, sięgającą początków wspólnoty metrykę. Już w najstarszych Konstytucjach dominikańskich znalazły się rozporządzenia dotyczące nauczania zakonników, wiele miejsca poświęcały tej kwestii także kolejne kapituły generalne – w ich aktach odnajdujemy liczne postanowienia dotyczące typologii i zasad działania różnych studiów, począwszy od konwentualnych szkół teologii aż do zakonnych Studiów Generalnych. Organizacja dominikańskiego szkolnictwa ukształtowała się w swym zasadniczym zrębie w II połowie XIII wieku, w niezmienionym w zasadzie kształcie przetrwała do końca średniowiecza i była wspólna dla wszystkich prowincji zakonnych, w tym także dla prowincji polskiej. Składały się na nią: **1)** nowicjaty prowadzone na własne potrzeby przez wszystkie klasztory, w których zaznajamiano kandydatów na profesów z zasadami życia w zakonie, jego duchowością i – jeżeli

---

<sup>14</sup> *Metrica Fratrum, Professorum in conventu Posnaniensi Sancti Dominici Ordinis Praedicatorum ab 1576 sub Provincialatu RPF Georgii Trebnic sub Prioratu RPF Hyacinthi Choryński STB a Fratre Luca Plessoviense renovata et ex Authentico fideliter Transumpta atque ad modellum delinaetum redacta*, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. AZ 5/6 (cyt. dalej: Metryka).

była taka potrzeba – z rudymentami języka łacińskiego, niezbędnego w liturgii i dalszych studiach filozoficzno-teologicznych; 2) konwentalne szkoły teologii, istniejące w każdym klasztorze, w których bracia zdobywali pod okiem lektora formację niezbędną w pracy duszpasterskiej (kaznodziejstwie i posłudze spowiedniczej); 3) szkoły partykularne, w których wybrani, najzdolniejsi, profesii odbywali pogłębione studia filozoficzno-teologiczne, językowe i muzyczne; 4) tak zwane *Studia Generalia*, czyli rodzaj zakonnych szkół wyższych, w których kształcono lektorów i promowano zakonników na stopnie naukowe w zakresie teologii<sup>15</sup>.

Czasy nowożytne przyniosły w tym systemie kilka ważnych zmian. W pierwszej kolejności trzeba przypomnieć o przeobrażeniach strukturalnych, polegających na istotnych przesunięciach granic poszczególnych prowincji dominikańskich, w tym także prowincji polskiej. Pod koniec XVI i w I połowie XVII wieku z jej terytorium wydzielono klasztory ruskie (1596-1612) oraz litewskie (1647) i ich utworzono z nich nowe okręgi zakonne; w stuleciu XVIII podobny proces miał miejsce na Śląsku – tamtejsze klasztory także oderwano od prowincji polskiej, po czym przyłączono je początkowo do czeskiego okręgu zakonnego, a następnie utworzono z nich w roku 1754 osobną kongregację pod patronatem błogosławionego Czesława<sup>16</sup>. W wyniku tych zmian od prowincji polskiej odpadły duże i ważne na jej szkolnej mapie domy we Lwowie, Wilnie i Wrocławiu, do których uczęszczali na naukę nie tylko miejscowi profesii, ale też liczni zakonnicy z innych klasztorów; oderwanie tych domów od prowincji polskiej miało więc duże znaczenie dla jej geografii szkolnej w okresie nowożytnym. Należy także podkreślić, że w okresie potrydenckim dominikanie podjęli gruntowne reformy zmierzające do odnowy życia zakonnego i zmienili również działający dotąd system szkolnictwa – zreformowali zasady jego funkcjonowania i wprowadzili doń nieznanne dotąd typy studiów.

---

<sup>15</sup> K. K a c z m a r e k, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005; M. D z a n e k, *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Kraków 2005.

<sup>16</sup> Na ten temat głównie R. Ś w i ę t o c h o w s k i, *Początki dominikańskiej prowincji ruskiej (1596-1602)*, Prawo Kanoniczne 23 (1980), nr 1-2, s. 51-86; S. B r z o z e c k i, *Litewska prowincja dominikanów*, [w:] *Dominikanie. Gdańsk-Polska-Europa*, pod red. D.A. D e k a ń s k i e g o, A. G o łą m b n i k a i M. G r u b k i, Gdańsk-Pelplin 2003, s. 139-164; K. D o łą, *Dominikanie w Nysie 1749-1810*, Opole 2009, s. 16-21.

Zmiany te polegały na odstąpieniu od rozproszonego (to znaczy istniejącego w każdym klasztorze) nowicjatu oraz jego skoncentrowaniu w kilku wybranych, największych i mających najlepsze zaplecze klasztorach, na ustanowieniu nowych rodzajów szkół, czyli studiów materialnych i formalnych, a także na wprowadzeniu nieznanych wcześniej zasad obsadzania tychże przez personel nauczający, czyli organizowaniu konkursów na lektorów<sup>17</sup>. W tym miejscu rodzi się pytanie o to, jakie miejsce w tym systemie zajmował w XVI-XIX wieku poznański klasztor św. Dominika?

Podjmując próbę **wstępnej** [podkreślenie – K.K.] odpowiedzi na to pytanie trzeba przypomnieć, że dom ten, jako stolica kontraty wielkopolskiej i jej największy konwent, odgrywał istotną rolę na edukacyjnej mapie prowincji przez całe średniowiecze. Zgodnie ze ówczesną praktyką bracia musieli (tak, jak inne domy) prowadzić na własne potrzeby nowicjat, wiadomo, że w murach klasztoru św. Dominika funkcjonowała od XIII wieku konwentualna szkoła teologii, wiemy także, że działały w nim okresowo różne szkoły o charakterze partykularnym. W XVI wieku dom w Poznaniu mocno podupadł, liczba zakonników w klasztorze obniżyła się okresowo poniżej konstytucyjnego progu 12 profesów, poznańscy dominikanie na pewien czas utracili nawet pełnię praw konwenckich i musieli zgodzić się na mianowanie przeora przez kapitułę prowincji. Kryzys został jednak dość szybko zażegnany i już w latach 80-tych XVI wieku klasztor w Poznaniu zaczął odzyskiwać dawną pozycję. O rosnącej randze tego ośrodka w prowincji może świadczyć ustanowienie w jego murach nowicjatu – w roku 1594 wizytujący prowincję polską generał zakonu Hipolit Beccaria wskazał kilka domów (wśród nich klasztor św. Dominika), które miały odtąd formować nowe kadry zakonne na swoje i innych konwentów potrzeby<sup>18</sup>. Co prawda wobec gwałtownego na-

---

<sup>17</sup> Zob. J. K ł o c z o w s k i, *Dominikanie prowincji polskiej w okresie reform trydenckich*, [w:] idem, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów*, Poznań 2008, s. 353-362; R. Ś w i ę t o c h o w s k i, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, pod red. M. R e c h o w i c z a, Lublin 1975, s. 213-285; J. F ł a g a, *Sposób powoływania lektorów w studiach zakonnych w XVII i XVIII wieku oraz przysługujące im przywileje*, *Roczniki Teologiczne* 42 (1995), z. 4, s. 43-63.

<sup>18</sup> Zob. ACPPOP 1, s. 517 – w roku 1594 wśród klasztorów wytypowanych do prowadzenia nowicjatu znalazły się domy w: Krakowie, Lwowie, Wilnie, Poznaniu oraz Gdańsku.

plywu do zakonu wielkiej liczby nowicjuszy od przełomu XVI i XVII wieku szybko okazało się, że liczba domów uprawnionych do prowadzenia nowicjatu jest zbyt mała i w roku 1619 wydatnie ją powiększono, ale nie zmienia to faktu, iż klasztor poznański znalazł się w wyniku tych regulacji w gronie kilkunastu najważniejszych domów prowincji, którym zlecono przyjmowanie i wstępne kształcenie nowych kandydatów do życia w zakonie<sup>19</sup>.

Praktyka prowadzenia próby w nowicjacie jest w przypadku klasztoru poznańskiego wyjątkowo dobrze udokumentowana, bowiem dysponujemy źródłami, które pokazują w jaki sposób poznańscy bracia wywiązywali się z nałożonych nań obowiązków. Oświetlając tę kwestię trzeba podkreślić na początku, że w XVII wieku (1612) władze prowincji wyznaczyły dokładne limity przyjęć do nowicjatu w każdym uprawnionym do jego prowadzenia klasztorze. *Numerus clausus* nowicjuszy dla domu w Poznaniu został ustalony na poziomie 6 kandydatów w skali roku i był (poza Krakowem – 8 osób) najwyższy w prowincji<sup>20</sup>. Konwent św. Dominika nie zawsze wypełniał ten limit i zdarzały się lata, w których do nowicjatu przyjmowano mniej kandydatów, lub nawet nie przyjmowano ich w ogóle. Bywało jednak (i to stosunkowo często), że skala naboru do poznańskiego nowicjatu znacznie przewyższała normy wyznaczone przez władze zwierzchnie: w roku 1618 profesję złożyło 10 nowicjuszy, w 1629 było ich 8, w 1632 aż 15, w 1640 ponownie 8; w 1647 próbę rozpoczęło 10 nowicjuszy, w 1652 pozyskano ich 9, w 1667 było ich 12, zaś w roku 1673 ich liczba wzrosła do 15<sup>21</sup>. Poznańscy nowicjusze mieli w klasztorze zapewnione dobre warunki do formowania swojego powołania – zgodnie z wytycznymi władz prowincji mieli oni do swej dyspozycji osobne od regularnego konwentu dormitorium i stałą opiekę specjalnego mistrza (magistra nowicjuszy), wyznaczanego spośród doświadczonych i dobrze wykształconych zakonników. Niektórych z nich (Abrahama Bzowskiego, Jerzego Trebnica, czy Bernarda Slewicza) wolno zaliczyć do najwybitniejszych postaci swoich czasów i to nie tylko w skali konwentu poznańskiego, ale całej polskiej prowincji

<sup>19</sup> J. K ł o c z o w s k i, *Dominikanie prowincji polskiej w okresie reform trydenckich*, s. 360.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Metryka, fol. 16v-18r, 20v-21r, 21v-23r, 25v-26r, 28v-29r, 30v-31r, 34v-35r, 36v-38r.



dominikańskiej<sup>22</sup>. Prawo do wyznaczania magistrów nowicjuszy przysługiwało z zasady kapitule prowincji. W protokołach z obrad władz prowincji zachowało się całkiem sporo takich nominacji z XVI-XIX wieku. W roku 1580 kapituła prowincji zebrana w Przemyśle wyznaczyła na przykład magistrem nowicjuszy w Poznaniu miejscowego profesora, brata Chryzostoma<sup>23</sup>, a trzy lata później (1583) kapituła sandomierska wprowadziła na ten urząd brata Wincentego<sup>24</sup>. Zdarzało się jednak, że z różnych powodów zakonnicy nagle rezygnowali z pełnionej funkcji i trzeba było szybko obsadzić wakujący urząd. W takiej sytuacji do działania przystępowała rada klasztoru (w skład *consilium* wchodził: przeor, podprzeor, lektor teologii, posiadacze stopni naukowych w tej dyscyplinie – naturalnie jeśli takowi w danym momencie w klasztorze byli – oraz kilku innych, doświadczonych w życiu zakonnym braci), która wyznaczała do pełnienia opuszczonego stanowiska nowego *magistra*. Dla przykładu – w dniu 9 października 1724 roku Rada poznańskiego konwentu przyjęła do wiadomości fakt ustąpienia z urzędu magistra nowicjuszy Wojciecha Bielowicza i natychmiast wyznaczyła na to stanowisko brata Hieronima Szpytmannowskiego<sup>25</sup>. Z kolei w dniu 24 października 1738 roku z funkcji przełożonego nowicjuszy ustąpił brat Piotr Rogo i z woli *consilium* poznańskich dominikanów został natychmiast zastąpiony przez miejscowego profesora Berengara Rudzkiego<sup>26</sup>. W roku 1749 ze stanowiska mistrza nowicjatu odszedł brat Bogusław Karpiński, a z woli klasztornej rady na jego miejsce wybrano Eustachego Łazowskiego<sup>27</sup>; ten sam Eustachy Łazowski złożył zajmowany urząd w roku 1750, po czym *consilium* konwentu św. Dominika wyznaczyło na wakujące stanowisko profesora filozofii Antoniego Dąbrowskiego<sup>28</sup>. Takie doraźne działania miały zapewne na celu utrzymanie ciągłości wykonywania obowiązków przez mistrzów nowicjatu i miały zapobiegać występowaniu na tym urzędzie choćby krótkich wakatów. Dane z „Metryki”

---

<sup>22</sup> Zob. J. Duchniewski, *Bzowski, Bzovius, Stanisław OP*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 1261-1262.

<sup>23</sup> ACPPOP 1, s. 426.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 448.

<sup>25</sup> LCCP, fol. 14.

<sup>26</sup> *Ibidem*, fol. 43.

<sup>27</sup> *Ibidem*, fol. 84.

<sup>28</sup> *Ibidem*, fol. 87-88.

konwentu dowodzą, że w Poznaniu stanowisko to było stale obsadzone, choć – zdaje się – kadencja mistrza nowicjatu była stosunkowo krótka i panowała na tym urzędzie duża wymiennosc. Teoretycznie kadencja przełożonego nowicjuszy powinna obejmować okres pomiędzy dwoma kolejnymi kapitułami, jednak w praktyce właśnie z uwagi na nagłe rezygnacje zakonników z pełnionej funkcji mistrzowie nowicjuszy pełnili swoje obowiązki krócej, zdarzało się nawet, że bracia zmieniali się na tym urzędzie co roku.

Obok głównych magistrów nowicjuszy wśród profesów poznańskich odnajdujemy także zakonników wykonujących obowiązki ich pomocników, czyli „wicemagistrów”. W źródłach występują oni jednak bardzo rzadko i trudno w tej sytuacji powiedzieć, czy funkcja ta miała charakter stały, czy też obsadzano ją w razie doraźnej potrzeby, na przykład w obliczu wyjątkowo licznego naboru kandydatów<sup>29</sup>. Jakość pracy przełożonych nowicjatu, to znaczy przygotowanie kandydatów do złożenia ślubów, była oceniana przez specjalną komisję która egzaminowała nowicjuszy, oceniała ich formację religijną oraz rudymenarne wykształcenie i zdawała z przeprowadzonych rozmów relację radzie klasztoru. Ta, po zapoznaniu się w opiniami egzaminatorów, decydowała o dopuszczeniu kandydata do profesji i przyjęciu go w poczet konwentu – w dniu 27 sierpnia 1736 roku komisja przeprowadziła na przykład egzamin *in ordine ad professionem* nowicjusza Eustachego Łazowskiego (późniejszego mistrza nowicjatu – zob. wyżej), po czym zezwoliła mu na złożenie ślubów<sup>30</sup>; podobnych przykładów dałoby się z poznańskiej Liber Consiliorum wynotować znacznie więcej.

Poza nowicjatem, którego celem było danie wstępnego przygotowania religijnego i intelektualnego do życia w zakonie, w klasztorze poznańskim funkcjonowała również konwentualna szkoła teologii, do której – tak stanowiły zakonne przepisy – mieli uczęszczać wszyscy obecni w klasztorze profes, by słuchać wykładów lektora i zdobywać w ten sposób wiedzę niezbędną w apostołstwie słowa. Prawo do nominowania lektorów należało do kapituły prowincji. Zachowane do dziś protokoły z jej obrad w XVI-XIX wieku dowodzą, że władze prowincji nie zaniedbywały tego obowiązku i regularnie wyznaczały

---

<sup>29</sup> Ibidem, fol. 38, gdzie spotykamy poznańskiego podprzeora i wicemagistra nowicjuszy Justusa Marlikiewicza.

<sup>30</sup> Ibidem.

braci do wykładów w szkole konwentu św. Dominika. Z akt kapituł wynika, że w klasztorze św. Dominika obsadę szkoły konwentualnej stanowiło stale trzech lektorów. Ograniczone ramy niniejszego opracowania nie pozwalają przywołać wszystkich przykładów takich nominacji, więc wyłącznie w celu udokumentowania tezy o regularnym mianowaniu lektorów przez kapituły przywołamy w tym miejscu wybrane z jej akt przykłady. Na kapitule prowincji obradującej w Poznaniu w roku 1603 do miejscowego konwentu skierowano więc *pro primo lectore* brata Abrahama Bzowskiego, *pro lectore secundo* asygnowano brata Kacpra z Warki, zaś „trzecim lektorem” wyznaczono brata Błażeja<sup>31</sup>. W roku 1607 kapituła obradująca w Lublinie skierowała do klasztoru poznańskiego *pro tertio lectore* miejscowego profesora, brata Łukasza z Szamotuł<sup>32</sup>. Dwa lata później (1609) władze prowincji zebrane na obradach w Przemyślu zmieniły całą obsadę poznańskiej szkoły konwentualnej i skierowały do niej wszystkich trzech lektorów (Bernarda Pegaza, Walentego z Brześcia oraz – *pro tertio lectore – fratrum Lachnicium*)<sup>33</sup>. Praktyka wymiany całego lub części moderatorium konwentualnego studium teologii w Poznaniu była przez władze prowincji stosowana także w następnych latach – kapituła skorzystała z niej na przykład w roku 1616, kiedy do klasztoru św. Dominika skierowano wszystkich trzech lektorów<sup>34</sup>. Stałą obecność kilku lektorów teologii w murach konwentu poświadczają też zachowane w dużej liczbie protokoły z obrad rady klasztoru z XVIII wieku – jako osoby o wysokim statusie lektorzy z urzędu wchodziłi w skład *consilium* i regularnie występowali w charakterze świadków na protokołach z jej posiedzeń<sup>35</sup>.

Z powodu słabego zaawansowania badań nad nowożytną prozopografią konwentu św. Dominika trudno powiedzieć coś więcej o intelektualnej formacji poznańskich lektorów. Wolno podejrzewać, że najważniejszym miejscem ich kształcenia było w tym okresie krakowskie Studium Generalne. Zachowana do naszych czasów nowożytna *Liber Studii Generalis Cracoviensis* wymienia dla samego tylko XVIII wieku

<sup>31</sup> ACPPOP 2, s. 13.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 103.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 203.

<sup>35</sup> LCCP, passim.

ponad 20 zakonników z Poznania, którzy zdali w Krakowie egzamin lektorski i zyskali tym samym uprawnienia do prowadzenia wykładów w szkole konwentualnej<sup>36</sup>. Tytułem przykładu – w dniu 9 maja 1736 roku egzaminy lektorskie w Krakowie złożył brat Kandyd Szember<sup>37</sup>, 22 września tego samego roku procedurę tę przeszedł pomyślnie profesor poznański Piotr Rogo<sup>38</sup>, nieco później (w dniu 16 czerwca 1738 roku) uprawnienia lektorskie uzyskał w Krakowie brat Berengar Rudzki<sup>39</sup>, pod sam zaś koniec XVII stulecia, w latach 1790-1796, w Krakowie wypromowało się na lektorów kolejnych czterech zakonników z konwentu św. Dominika (Klemens Frasunkiewicz, Hipolit Meysner, Kacper Krygier i Florian Kube)<sup>40</sup>. Możliwe, że oprócz Krakowa poznańscy dominikanie zdobywali w tym czasie uprawnienia lektorskie w drugim Studium Generalnym istniejącym wówczas w prowincji polskiej, to znaczy w Warszawie. Stwierdzenie to jednak, do czasu przeprowadzenia badań nad działalnością Studium warszawskiego, musi zachować znamiona hipotezy.

Klasztor poznański – niezależnie od tego, że prowadził nowicjat i konwentualne studium teologii – był także siedzibą szkół o szerszym, międzyklasztornym, zasięgu. Znaczącą rolę w organizowaniu nauczania na tym poziomie dom ten odgrywał już w epoce średniowiecza i utrzymał ją także w okresie nowożytnym<sup>41</sup>. Według ustaleń ojca R. Świętochowskiego potencjał intelektualny miejscowych zakonników był w tych czasach na tyle duży, że w roku 1618 bracia wystąpili z projektem zorganizowania w konwencie św. Dominika zakonnego Studium Generalnego. Co prawda ten ambitny projekt nie został zrealizowany z uwagi na gwałtowny sprzeciw dominikanów związanych z taką samą szkołą działającą w Krakowie, ale mimo to dom w Poznaniu był na tyle znaczącym ośrodkiem studiów teologicznych, że w XVII wieku utworzono w jego murach tak zwane „studium materialne”, 6-letnią szkołę o profilu filozoficznym, a także „studium formalne”, 3-letnią szkołę teologiczną o uniwersyteckim poziomie

---

<sup>36</sup> LSGC, fol. 444-488.

<sup>37</sup> Ibidem, fol. 453.

<sup>38</sup> Ibidem, fol. 454.

<sup>39</sup> Ibidem, fol. 455.

<sup>40</sup> Ibidem, fol. 482-484.

<sup>41</sup> Na ten temat zob. K. K a c z m a r e k, *Szkoły i studia*, s. 208-310.

nauczania, jednak bez prawa do nadawania stopni naukowych<sup>42</sup>. Działalność tych szkół poświadczają liczne zapiski w nowożytnych aktach kapituł prowincjalnych, w których odnajdujemy asygnacje dla ich wykładowców oraz studentów. Na kapitule lubelskiej w roku 1607 zdecydowano na przykład o przeniesieniu profesora lubelskiego Cypriana do Poznania *pro studio*<sup>43</sup>. W tym samym celu asygnowała do klasztoru poznańskiego trzech zakonników kapituła piotrkowska z 1618 roku<sup>44</sup>. Z kolei kapituła obradująca w Krakowie w roku 1627 podjęła decyzję o skierowaniu do konwentu św. Dominika brata Erazma *pro lectoro Physice*, a także Justyniana Zaleskiego na studia teologiczne (*pro studio Theologiae*)<sup>45</sup>. Wykładowców nauczających w działającej w poznańskim klasztorze szkole filozoficznej przywołuje także cytowana wcześniej „Metryka” konwentu św. Dominika, głównie z tego powodu, że zakonnicy ci często pełnili dodatkowo funkcję magistrów nowicjuszy. Stąd wiadomo na przykład, że w roku 1698 profesorem filozofii był w Poznaniu brat Hieronim Szmatrowicz<sup>46</sup>. W następnym roku tą samą funkcję pełnił brat Kazimierz Dylagowicz<sup>47</sup>, zaś w roku 1707 filozofię wykladał braciom Tymoteusz Balaszewski<sup>48</sup>. To samo źródło przywołuje osobę brata Franciszka Pędzińskiego, profesora filozofii w szkole poznańskiej w roku 1720<sup>49</sup>, a także wykładającego tamże w następnych latach (1724) Wojciecha Bilowicza<sup>50</sup>, czy Kandyda Szembera (1736)<sup>51</sup>. Choć oczywiście nie są to wszystkie możliwe przykłady odnotowanych w źródłach lektorów szkół partykularnych działających w klasztorze poznańskim w XVI-XIX wieku, ich przywołanie dobrze dokumentuje funkcjonowanie w nim w interesującym nas okresie tego typu studiów. Bardzo istotne dane o funkcjonowaniu szkoły „formalnej” w klasztorze poznańskim przynosi także *Liber Studium Generalnego* w Krakowie – na jej kartach odnajdujemy

---

<sup>42</sup> R. Świętochowski, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*, s. 213 i 247.

<sup>43</sup> ACPPOP 2, s. 65.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 284.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 420.

<sup>46</sup> *Metryka*, fol. 44v-45r.

<sup>47</sup> Ibidem, fol. 45v-46r.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Ibidem, fol. 48v-49r.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem, fol. 52v-53r.

liczne informacje o promowaniu poznańskich zakonników do stopnia bakałarza, prezentata i magistra teologii wraz z adnotacjami o ich wcześniejszej działalności szkolnej. W zapisce informującej o nadaniu bratu Wojciechowi Balcerkowiczowi stopnia prezentata teologii z dnia 13 lutego 1727 roku czytamy na przykład, że wcześniej zakonnik ten przez dwa lata wykładał filozofię w poznańskim studium „formalnym”<sup>52</sup>. Promowany na prezentata w dniu 18 września 1747 roku profes poznański Berengar Rudzki miał znacznie dłuższy staż nauczyciela w tej szkole – wykładał w niej bowiem filozofię przez dwa lata, a teologię spekulatywną przez lat sześć<sup>53</sup>. Także dwa lata wykładali filozofię w studium poznańskim promowani na prezentatów w dniu 6 października 1746 roku: Piotr Rogo oraz Grzegorz Święciszkiewicz; ten ostatni nauczał tam nadto przez sześć lat teologii spekulatywnej<sup>54</sup>. Dwuletni staż nauczyciela w poznańskiej szkole miał również promowany na prezentata w dniu 12 lipca 1785 roku Tadeusz Rosa<sup>55</sup>.

Z przeprowadzonego wyżej przeglądu źródeł do dziejów konwentu św. Dominika widać więc wyraźnie, że w XVII i XVIII wieku klasztor w Poznaniu odgrywał ważną rolę na szkolnej mapie polskiej prowincji dominikańskiej. Dom ten prowadził nowicjat na potrzeby własne i formował nowicjuszy dla innych klasztorów. O znaczeniu poznańskiego nowicjatu dla prowincji i zasięgu jego oddziaływania może świadczyć fakt kierowania na naukę do Poznania choćby stosunkowo licznego grona młodych adeptów życia zakonnego ze Śląska, szczególnie w wieku XVIII, czyli w dobie przejścia tej dzielnicy pod panowanie pruskie i wprowadzenia obostrzeń przy naborze kandydatów do miejscowych klasztorów<sup>56</sup>. W klasztorze poznańskim funkcjonowała stale konwentualna szkoła teologii – w obliczu dużej liczbejności konwentu była ona stale obsadzona przez trzech lektorów mianowanych przez kapitułę prowincji. W Poznaniu funkcjonowały w tym czasie również szkoły międzyklasztorne o profilu filozoficznym (studium materialne) i teologicznym (studium formalne), w których pogłębioną formację naukową otrzymywali zakonnicy należący

---

<sup>52</sup> LSGC, fol. 340.

<sup>53</sup> Ibidem, fol. 349.

<sup>54</sup> Ibidem, fol. 355.

<sup>55</sup> Ibidem, fol. 362.

<sup>56</sup> W tej sprawie por. K. D o l a, *Dominikanie w Nysie 1749-1810*, s. 16-28.

do elity intelektualnej konwentu i prowincji, typowani do studiów zewnętrznych i promocji lektorskich. Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, który mówi o ważnym miejscu zajmowanym przez poznański klasztor św. Dominika na szkolnej mapie polskiej prowincji Zakonu Kaznodziejskiego w dobie potrydenckiej.

---

KRZYSZTOF KACZMAREK

**DOMINICAN SCHOOLS IN POZNAŃ  
FROM THE 16<sup>th</sup> TO 19<sup>th</sup> CENTURY**

**Summary**

In the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries the monastery in Poznań played an important role on the school map of the Polish Dominican province. The House kept a novitiate for its own needs and formed novices for other monasteries. The importance of the Poznań novitiate and its range of influence may be proven by admission of quite a numerable group of young adepts of monastic life from Śląsk (Silesia), especially in the 18<sup>th</sup> century, when the province passed under the Prussian rule and the number of admissions to local monasteries was limited. In the Poznań monastery there permanently functioned a conventual theological school – due to the numerosity of the convent it was staffed by three lectors appointed by the province chapter. At the same time there also functioned in Poznań intermonastery schools of philosophical (material study) and theological (formal study) profiles, in which friars of the convent's and province's intellectual elite appropriated for external studies and lector promotions received educational formation. The abovementioned facts lead to the conclusion which outlines an important place of the Dominican Monastery in Poznań on the school map of the Polish province of the Order of Preachers in the post-Tridentine era.

Translated by Hanna Rybkowska

